

Andrzej Kotecki

Martyrologia Wileńszczyzny

Niepodległość i Pamięć 23/1 (53), 445-448

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Martyrologia Wileńszczyzny

Non omnis moriar

Losy społeczności polskiej mieszkającej na wschodnich kręśach Rzeczypospolitej, szczególnie w latach II wojny światowej stanowią jedną z najbardziej tragicznych kart historii narodu polskiego. Wysiedlenia i wywózki na Syberię i do Kazachstanu, tragedia Wołynia, a w końcowym okresie wojny i tuż po jej zakończeniu walka z nacjonalizmem ukraińskim, to tylko najbardziej znane spośród tych wydarzeń. W tym kontekście historia tego czasu w Wilnie i na Wileńszczyźnie pozostaje nieco zapomniana. A również tam miały miejsce tragiczne dla losów polskich mieszkańców wydarzenia. Ważne jest jednak, by miały one swoich „piewców” – ludzi, którzy dysponując pisarskim talentem, oddają go na usługi utrwalania historii. Przykładem takiej osoby jest Helena Pasierbska.

Z urodzenia wilnianka, harcerka, żołnierz ZWZ i AK, uczestniczyła w akcji „Ostra Brama” jako sanitariuszka. Po wojnie skończyła studia polonistyczne w gdańskiej Wyższej Szkole Pedagogicznej. Po przejściu na emeryturę zajęła się dziennikarstwem. W swojej pracy pisarskiej podjęła tematy związane z trudną przeszłością Ziemi Wileńskiej i jej polskich mieszkańców.

Efektom jej działań są prezentowane poniżej dwie książki.

Pierwsza z nich ukazała się w 2005 roku. Jest ona przypomnieniem miejsc, które w latach 1941–1944 stały się dla narodu polskiego Miejscami Pamięci Narodowej. Ich nazwy – więzienie na wileńskich Łukiszkach, Ponary, Prowaniszki, Rokiszki czy Glinkiszki nie mówią wiele przeciętnemu Polakowi, w przeciwieństwie do nazw takich jak Katyń czy Starobielsk. Ale dla mieszkających na tamym terenie Polaków, to bolesne, z trudem zagojone, a może i nie, rany. Bolesne tym bardziej, że przez ponad 50 lat była to historia przemilczana, mogła być wspomniana jedynie w zamkniętych kręgach rodzinnych. Z powodów politycznych uczestnicy tych wydarzeń, świadkowie tragedii oficjalnie musieli milczeć. Dopiero zmiany społeczno-polityczne w Polsce umożliwiły wypełnienie białych plam naszej historii, w tym również tej dotyczącej martyrologii Polaków na terenach wschodnich. Autorka postawiła sobie bardzo ambitny cel, czyli przypomnienie o tych tragicznych wydarzeniach. Zadanie to bardzo trudne. W ciągu minionych dziesięcioleci wielu ludzi związanych z tymi wydarzeniami odeszło. Uptyw

czasu jest również czynnikiem ujemnie wpływającym na pamięć ludzką. Nawet te najbardziej tragiczne wydarzenia w pamięci ludzkiej zacierają się, ostrość pamiętanych faktów staje się przytępiona, mylą się postaci, daty i miejsca. Tym większa zasługa autorki, zwłaszcza, że nie jest ona zawodowym historykiem, a polonistką. To, co prawda również humanistka, ale jednak warsztat nieco inny. Jeśli jednak ktoś ma pasję poradzi sobie również z tym tematem. Trzeba dodać, że działań Heleny Pasierbskiej nie wspiera żadna instytucja naukowo-badawcza – pisarka działa w pojedynkę.

Opracowanie to rozpoczyna rozdział poświęcony ukazaniu historii lat okupacji niemieckiej 1941–1944 na Wileńszczyźnie. Wiele miejsca w tym rozdziale zajmuje opis postawy polskiej młodzieży wobec okupanta. Są to zagadnienia szczególnie bliskie Helenie Pasierbskiej, która była uczestniczką ruchu oporu. Po części ogólnej autorka zapoznaje czytelnika z jednym z miejsc kaźni narodu polskiego. Są to podwileńskie Ponary (obecnie znajdujące się w granicach administracyjnych miasta). Historię miejsca i tragiczne wydarzenia z nim związane poznajemy za pośrednictwem wspomnień bezpośrednich świadków. Uzupełniają je również cytowane dokumenty z tamtego czasu. Jest ona również poparta wynikami przeprowadzonych w tym miejscu

powojennych badań. Kolejna część ma charakter słownikowo-biograficzny – zawiera krótkie biogramy. Otwiera ją nota *Młodzież wileńska zamordowana w Ponarach*. W dalszej kolejności znalazły się biogramy żołnierzy Armii Krajowej Okręgu Wileńskiego zamordowanych w Ponarach.

Innym miejscem, w którym dokonywała się kaźń Polaków z Wileńszczyzny było więzienie na Łukiszkach. Jego historia została przedstawiona na podstawie wspomnień spisanych po wojnie. Zawierają one informacje o warunkach przetrzymywania, a także o metodach przesłuchań. Niezwykle bolesną kwestią jest to, że przesłuchiwali Niemcy, ale do zatrzymań Polaków przyczyniali się współpracujący z nimi Litwini.

Osobnym zagadnieniem była eksterminacja polskiego duchowieństwa. Zarówno Niemcy, jak i kolaborująca z nimi część społeczności litewskiej, wiedziała doskonale, że polscy duchowni stanowią ogromne wsparcie moralne, intelektualne i organizacyjne dla Polaków z Litwy. Dlatego okupant zdawał sobie sprawę, że uderzenie w tę grupę społeczną może w zdecydowany sposób osłabić ducha polskiego. Wszelkimi sposobami starali się walczyć z każdym przejawem polskości w kościołach. Tym sposobem polskiego kleru również nie ominęły cele więzienne na Łukiszkach.

W czasie wojny starano się zacierać wszelkie ślady polskości na Litwie. Tak było na przykład w znanej i popularnej miejscowości uzdrowiskowo-wypoczynkowej, jaką były Druskienniki. I one nie oparły się terrorowi wojennemu i mają swoją mroczną, martyrologiczną kartę historii.

Kolejnym elementem tragedii Polaków na Litwie były utworzone przez okupanta obozy w Proweniskach i Rokiszkach. Przeszli przez nie również młodzi Polacy, harcerze. Jak wszędzie patriotycznie wychowana w latach II RP młodzież była, ze względu na swoją aktywność, celem ataków okupanta. Nie można się więc dziwić, że jej udziałem stała się tragedia społeczności polskiej. W swojej publikacji autorka przypomina również o innych miejscach na Litwie, w których dopełniał się los polskiej społeczności. W książce znajdujemy informacje o Święcianach, Łyntupach i Gliniszkach. W zakończeniu swojego opracowania autorka zamieściła bibliografię prac na temat martyrologii Polaków na Litwie.

W 2015 roku, ta sama autorka wydała kolejną książkę. Tym razem skupiła się wyłącznie na historii więzienia na Łukiszkach. Jej opowieść ma na celu utrwalenie pamięci o tragicznych losach Polaków więzionych w czasie wojny w tym wileńskim więzieniu. Historia tego miejsca została

podzielona na trzy okresy. Dwa z nich obejmują czasy władzy radzieckiej. Pierwszy przypada na czas od września do października 1939 roku, drugi od czerwca 1940 do czerwca 1941 roku, gdy do Wilna wkroczyli Niemcy i wówczas rozpoczął się ten trzeci okres w dziejach więzienia. Miesiące na przełomie lat 1939 i 1940 autorka relacjonuje jako czas okupacji litewskiej. Temu zagadnieniu poświęciła osobny rozdział.

Cała historia została opowiedziana poprzez indywidualne losy poszczególnych osób, które trafiły za kraty Łukiszek. Relacje zostały uszeregowane według grup więźniów. Znalazły się tutaj informacje o duchownych uwięzionych na Łukiszkach. Osobną część stanowią losy kobiet, które trafiły do tego więzienia. Wiele miejsca zajmuje pokazanie niezłomnych postaw konspiratorów wileńskiego ruchu oporu, uwięzionych na Łukiszkach. Jak w każdym więzieniu czasu wojny istotną rolę w przetrwaniu więźniów odegrała służba zdrowia. Często jej „pracownicy” byli również więźniami. W tych trudnych i tragicznych warunkach próbowali na wszelkie sposoby pomagać innym¹. Dopełnieniem

¹ Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na wystawę poświęconą temu zagadnieniu zorganizowaną w Muzeum Więzienia Pawiak – Oddziale Muzeum

każdego wojennego więzienia było miejsce masowych egzekucji. Dla Łukiszek były to podwileńskie Ponary. Również i ten etap losów więźniów został opowiedziany poprzez ich indywidualne dzieje.

Istotnym elementem historii funkcjonowania każdego więzienia, szczególnie w latach wojny, są ucieczki. I tu także znajdujemy „imienne” zestawienie ich uczestników wraz z opisem wydarzeń z tym związanych.

Dopełnieniem całego opracowania są zdjęcia niektórych więźniów-Polaków. Ich pobyt w więzieniu był zróżnicowany pod względem czasu osadzenia. Dla wielu więzienie stanowiło ostatni etap w ich drodze życiowej. Zdecydowana większość tych fotografii przedstawia młodych ludzi, którzy mieli przed sobą całe życie, którzy chcieli się uczyć, studiować, rozwijać swoje uzdolnienia w wolnej, niepodległej Ojczyźnie. Niestety, II wojna światowa w tragiczny sposób przerwała te dążenia. Okupant zabrał im to najcenniejsze – życie. Ale nie złamał ducha narodu.

Ostatnią część książki stanowią załączniki. Otwiera je *Bibliografia i relacje*. Co do trafności tego sformułowania można mieć pewne wą-

Niepodległości w Warszawie – „*Taniec wśród mieczów*”. Polski personel medyczny na Pawiaku. W okresie okupacji niemieckiej 1939–1944” i towarzyszącą jej publikację pod tym samym tytułem.

pliwości – tytuł sugeruje, jakoby tutaj zostały opublikowane relacje. Jeśli czytelnik przejdzie na tą stronę (s. 160) znajdzie jedynie wykaz osób, które przekazały autorce swoje relacje na piśmie. Oczywiście zostały one w tej książce wykorzystane, ale zapis w tytule rozdziału jest mylący. Ten błąd należy złożyć na karb redakcji książki. Dalszą część załączników stanowią materiały przygotowane na podstawie dokumentów zachowanych w archiwach litewskich.

Obie książki Heleny Pasierbskiej uzupełniają obraz sytuacji Polaków żyjących w latach II wojny światowej na Litwie. Ich los był o tyle trudny, że przeciwko sobie mieli okupanta niemieckiego, Rosjan, którzy okupowali Litwę w latach 1939–1941 oraz nacjonalistycznie nastawioną część narodu litewskiego. A mimo to walczyli i przetrwali, choć zostało to okupione wielkimi ofiarami. I to dla nich, dla pamięci o nich są te książki, dla utrwalenia ich walki i kaźni.

Andrzej Kotecki

Pasierbska Helena, *Ponary i inne miejsca męczeństwa Polaków z Wileńszczyzny w latach 1941–1944*, Poligrafia, Łowicz 2005, ss. 390.

Pasierbska Helena, *Wileńskie Łukiszki*, Poligrafia, Łowicz 2015, ss. 239.